

Edward Ozorowski

Urzeczywistnianie się Kościoła przez kult świętych

Collectanea Theologica 41/3, 81-89

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. EDWARD OZOROWSKI, WARSZAWA

URZECZYWISTNIANIE SIĘ KOŚCIOŁA PRZEZ KULT ŚWIĘTYCH

Wprowadzona motu proprio *Mysterii Paschalis* reforma kalendara liturgicznego, jak też wydanie nowego mszału, wywołało u wielu ludzi prawdziwy niepokój co do kultu świętych. Powstało w związku z tym wiele pytań, domagających się określenia potrzeby, roli i znaczenia czci zbawionych w życiu współczesnego świata oraz weryfikacji dotychczasowych w tym względzie poglądów. Ponieważ pytania te są stale aktualne i ciągle dochodzą do głosu w konkretnych okolicznościach, dlatego też wydaje się rzeczą nieodzowną określić syntetycznie, co na temat oddawania czci wybranym w niebie mówi współczesna teologia katolicka.

Z szerokiej problematyki kultu świętych wysuwa się na czoło jego związek z Kościołem pielgrzymującym. Sedno problemu tkwi w pytaniu: czy okazywanie czci zbawionym jest tylko akcydentalną czynnością Kościoła, czy też należy do wewnętrznej struktury jego życia? Współcześni teologowie katoliccy, jak np. K. Rahner¹, E. Walter², G. Kranz³, H. Vorgrimler⁴, J. Hild⁵, A. Chavasse⁶, Ph. Rouillard⁷, a zwłaszcza Sobór Watykański II (głównie w VII rozdz. konst. *Lumen Gentium*)⁸, stwierdzają, że Kościół czcząc świętych, urzeczywistnia samego siebie. Na

¹ K. Rahner, *Die Kirche der Heiligen*, Stimmen der Zeit 157(1955—56)82.

² E. Walter, *Alle meine Quellen sind in Dir*, Würzburg 1962, 128.

³ G. Kranz, *Heiligenleben als Bildungsgut*, Paderborn 1965, 32.

⁴ H. Vorgrimler, *Heiligenverehrung*, Lexikon für Theologie und Kirche V, 105.

⁵ J. Hild, *La mystère des saints dans le mystère chrétien*, La Maison-Dieu nr 52(1957)14.

⁶ A. Chavasse, *Sanctoral et année liturgique*, La Maison-Dieu nr 52(1957)96.

⁷ Ph. Rouillard, *Pourquoi l'Eglise canonise-t-elle des saints?*, Recherches et Debats nr 56(1966)47.

⁸ Por. O. Semmelroth, *Kommentar zum VII. Kapitel*, Lexikon für Theologie und Kirche (Das Zweite Vatikanische Konzil), I, 35.

pierwszy rzut oka teza ta brzmi nieprawdopodobnie. Fakt jednak, że zajmuje się nią tak wielu teologów, a nawet urząd nauczycielski Kościoła, każe przyrzeć się bliżej jej wewnętrznej treści oraz płynącym z tego konsekwencjom.

1. Kościół — misterium

Powyższe postawienie problemu stało się możliwe dzięki ujęciu Kościoła jako misterium, czyli dzięki lepszemu zrozumieniu jego istoty i wewnętrznej struktury działania. Kościół przecież jest rzeczywistością złożoną i nie można widzieć w nim jedynie samego systemu, względnie ideologii ani też tylko hierarchii. Jest on po prostu wydarzeniem dokonującego się zbawienia, albo — jak pisze F. Holböck — „historycznie widzialnym wcieleniem odwiecznego planu Boga, mającego za cel doprowadzenie ludzkości do zbawienia”⁹. Swój początek bierze Kościół w zbawczej tajemnicy Wcielnego Słowa, a jednocześnie stanowi jej przedłużenie oraz kontynuację. Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, jego oblubienicą, rolą uprawną, budową i trzodą¹⁰. Zjednoczenie ludzi z Chrystusem jest tak wielkie, iż powstaje z tego jednolita i nierozdzielna całość¹¹. Tak ukonstytuowana rzeczywistość łączy w sobie pluralizm z jednością, pierwiastek ludzki z boskim, ziemski z niebieskim, doczesny z wiecznym¹². Swoim zasięgiem obejmuje Kościół ludzi na ziemi, a jednocześnie pozostaje w ścisłej łączności ze świętymi w niebie umożliwiając ich wzajemne obcowanie i przekazywanie sobie nadprzyrodzonych darów. Ukonstytuowany w ten sposób ukazuje się na zewnątrz w różnych formach swojego życia, głównie przez Mszę św., sakramenty, a także kult zbawionych.

W związku z zagadnieniem urzeczywistnienia się Kościoła przez kult świętych, trzeba zaznaczyć, że problem ten dotyczy ważnej problematyki — teologii znaku. Funkcja oznaczania, jaka mieści się w prawdziwym i zewnętrznym kulcie wybranych, łączy się ściśle z funkcją urzeczywistnienia, tworząc razem nierozdzielną całość. Cześć świętych bowiem, będąc skutecznym znakiem innej bogatszej i nadprzyrodzonej rzeczywistości, tym samym ją aktualizuje, buduje i tworzy; czyli mówiąc krótko — urzeczywistnia. To zaś urzeczywistnianie, dokonujące się w konkretnych formach, tym samym

⁹ F. Holböck, *Das Mysterium der Kirche in dogmatischer Sicht*, w: *Mysterium Kirche*, Salzburg 1962, t. I, 328.

¹⁰ Por. M. Schmaus, *Katholische Dogmatik*, t. III 11, München 1958, 697; J. Hamer, *L'Eglise est une communion*, Paris 1962, 97; Ch. Journet, *L'Eglise du Verbe Incarné*, Bruges 1951, t. 57—59.

¹¹ Por. Y. Congar, *Le mystère du temple*, Paris 1958, 248.

¹² R. Schnackenburg, *Die Kirche im Neuen Testament*, Leipzig 1965, 128.

ukazuje się na zewnątrz, czyli objawia. Mamy więc zbieżność dwóch procesów: skutecznego objawiania się i urzeczywistniania Kościoła. Oczywiście, dostrzeżenie tego wszystkiego jest możliwe jedynie w świetle wiary. Znając uprzednio z Objawienia, czym jest misterium Kościoła, można go następnie zaobserwować w przejawach czci oddawanej zbawionym¹³. Należy również dodać, iż to skuteczne ukazywanie odnosi się w pierwszym rzędzie do poszczególnych elementów Kościoła. W pojedynczych przejawach kultu świętych możemy dojrzeć Kościół w jakimś jednym, konkretnym jego aspekcie. Dopiero uprzednie poznanie jego istoty i wewnętrznej struktury działania pozwala orzekać z właściwie odczytanych fragmentów o całości tego misterium.

2. Misterium paschale

Nadprzyrodzone życie Kościoła opiera się na paschalnym misterium Chrystusa. Ono też, jak pisze M. Mellet, leży w centrum naszego kultu i moralności¹⁴. Co więcej, sam Kościół — zdaniem wielu teologów — jest po prostu zbawczym misterium wcielonego Słowa¹⁵. Powyższa prawda posiada dla nas doniosłe znaczenie, według bowiem nauki współczesnych teologów katolickich, jak i Soboru Watykańskiego II¹⁶, Kościół w całorocznym cyklu uroczystości ku czci świętych głosi paschalne misterium swego Zbawiciela. Zdaniem J. Hilda kult wybranych jest właśnie jednym z aspektów tej tajemnicy¹⁷. Wyjaśnia on, że istnieje jedno misterium chrześcijańskie, jedno misterium kultu, jeden sakrament, i dzięki tej przedziwnej jedności liturgicznego życia wszystkie rocznice świętych stają się świętami paschalnymi¹⁸. Wprawdzie wspomniany autor mówi tu o liturgicznym kulcie zbawionych, konkretnie o obchodzeniu ich rocznic, ale jego wywody można rozciągnąć na wszelki kult świętych, który pochodzi od Kościoła pielgrzymującego i jest wyrazem jego życia. Tego rodzaju wnioski narzuca się także z wypowiedzi E. Lamirande'a, który wprost naucza, że kult świę-

¹³ Na podobnym rozumowaniu opiera się Fr. Blachnicki, *Urzeczywistnianie się Kościoła w liturgii*, *Collectanea theologica*, 37(1967) z. 1, 31.

¹⁴ M. Mellet, *La rédemption*, w: *Initiation théologique*, z. t. IV, Paris 1954, s. 231—232.

¹⁵ Zwłaszcza: J. M. Le Guillou, *L'Eglise et le mystère*, w: *L'Eglise en plénitude*, Burges 1962, 31; E. Lamirande, *La communion des saints*, Paris 1962, 53; K. Rahner, *Vom Geheimnis der Heiligkeit, der Heiligen und ihrer Verehrung*, w: *Die Heiligen in ihrer Zeit*, Mainz 1966, 21; E. Schillebeeckx, *Chrystus, sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966.

¹⁶ „In Sanctorum enim nataliciis praedicat paschale mysterium in Sanctis cum Christo compassis et conglorificatis” (*Const. de sacra liturgia*, n. 104).

¹⁷ J. Hild, *art. cyt.*, 11.

¹⁸ *Tamże*, 14—15.

tych jest konkretnym potwierdzeniem skuteczności dokonanego przez Chrystusa odkupienia i zostawionych nam do korzystania w Kościele środków zbawienia¹⁹. Odkupienie rodzaju ludzkiego, zrealizowane w paschalnej tajemnicy Wcielonego Słowa, ciągle się aktualizuje w poszczególnych jednostkach, czego potwierdzeniem jest właśnie kult świętych, który z jednej strony wskazuje na przebiegający w ten sposób proces, a z drugiej przyczynia się do jego zaistnienia.

Może najbardziej uwidacznia się urzeczywistnianie paschalnej tajemnicy Chrystusa w czci oddawanej świętym poprzez powiązanie tego kultu z celebracją eucharystyczną. Sam fakt łączenia Mszy św. z postaciami zbawionych znany był w Kościele niemal od początków jego istnienia. Pierwsi chrześcijanie gromadzili się przy grobach męczenników, ażeby tam sprawować Najświętszą Ofiarę. Podkreślali w ten sposób jedność Ofiary Wcielonego Słowa, dokonanej w osobie męczennika i uobecnianej na ołtarzu. Podobny sens miało umieszczanie szczątków osób świętych w ołtarzach, w relikwiach bowiem — jak pisze A. Vauchez — widziano w pewnym sensie obecność Jezusa Chrystusa²⁰. Opierając się na tej wielowiekowej tradycji Kościoła E. Guerry wyraża przekonanie, że święci są w jakiś sposób obecni wokół ołtarza, na którym odprawia się Msza św.²¹. Zdaniem zaś P. Jounela składana przez nas ofiara mszalna jako wyraz dziękczynienia za odniesiony przez nich triumf jest niejako naszą radością z powodu ich uroczystości, a równocześnie prośbą o ich wstawiennictwo za nami²². Jeżeli teraz się przyjmie, że tak sprawowana ofiara eucharystyczna jest sakramentalnym uobecnieniem paschalnej tajemnicy Wcielonego Słowa, a sam Kościół sakramentem obecności Chrystusa, łatwo wówczas zauważyć, że związany z nią kult świętych w jakiś sposób wszystko urzeczywistnia. Stanowiąc bowiem jedno ze Mszą św., przyjmuje na siebie funkcję skutecznego znaku, dokonującego się w tej ofierze paschalnego misterium. Wchodząc natomiast w jej sakramentalną strukturę, przyczynia się przez to do urzeczywistnienia Kościoła, który sam jest niejako sakramentem. Wszystkie przecież sakramenty — jak pisze E. Schillebeeckx — są aktualizacją i skonkretyzowaniem tego, co jest istotne Kościołowi²³.

Kontynuacja paschalnej tajemnicy Chrystusa w kulcie świętych nie jest jakimś jednostkowym, oderwanym faktem, lecz procesem złożonym, a przez to dostrzegalnym w jego rozlicznych elementach.

¹⁹ E. Lamirande, *dz. cyt.*, 121.

²⁰ A. Vauchez, *art. cyt.*, 15.

²¹ E. Guerry, *Dans le Christ total*, Paris 1952, 292.

²² P. Jounel, *Le culte des saints*, w: *L'Eglise en prière*, Paris 1965, 802.

²³ E. Schillebeeckx, *Sakramente als Organe der Gottbegegnung, w: Fragen der Theologie heute*, Einsiedeln 1957, 388.

Współcześni teologowie katoliccy wskazują zasadniczo na trzy aspekty tej rzeczywistości: kult świętych skutecznym znakiem utwierdzenia Kościoła w krzyżowej ofierze Zbawiciela (*signum rememorativum*), posiadanej przezeń łaski (*signum demonstrativum*), oraz jego eschatologicznego charakteru (*signum prognosticum*). Dotychczas nomenklaturę tę stosowano jedynie do Eucharystii²⁴. Dzisiaj natomiast, dzięki wnikliwym badaniom teologów (głównie J. Paschera)²⁵, rozciągnięto ją również na kult wybranych.

3. Signum rememorativum

Fakt, że kult świętych wskazuje na utwierdzenie Kościoła w historycznej ofierze Chrystusa, należy tłumaczyć przede wszystkim od strony osób, którym ten kult jest składany. Jak wiadomo wszyscy wybrani w niebie pozostają w ścisłym zjednoczeniu z Bogiem skutkiem udziału w paschalnej tajemnicy Zbawiciela. Ich ziemskie życie polegało na odtworzeniu w sobie tego, co się dokonało w Chrystusie, a mianowicie na przejściu ze śmierci do życia. Przemiana ta jest rzeczywistym uczestnictwem w ofierze krzyżowej Chrystusa, która, raz dokonana w historii, zachowuje na zawsze swoją moc i skuteczność. H. Schmidt twierdzi, że dzięki mistycznej jedności Głowy i członków paschalne misterium Wcielonego Słowa jest również naszym misterium²⁶. Prawda ta znajduje odbicie — jego zdaniem — w liturgicznym kulcie świętych, który dzień ich przejścia do życia wiecznego nazywa nie dniem śmierci, lecz dniem narodzin (*dies natalis*). Wszyscy zbawieni w niebie są bohaterami, którzy odniósłszy wraz z Chrystusem ostateczne zwycięstwo nad śmiercią, posiadają życie wieczne i dlatego uroczystości ku ich czci są obchodzone jako dni radości z powodu ich narodzin do tego życia²⁷. Prawdziwy kult wybranych jest więc w pewnym sensie anamnezą dokonanego w historii zbawienia.

Może szczególnie wyraźnie uwidacznia się to w kulcie męczenników. Współcześni teologowie katoliccy stwierdzają dość często, że każde męczeństwo jest w jakiś sposób udziałem w męce i śmierci Zbawiciela²⁸. Co więcej, każde męczeństwo za wiarę uważają za odtworzenie i uobecnienie krzyżowej śmierci Chrystusa. Łatwo już na pod-

²⁴ Z nomenklaturą tą w odniesieniu do Eucharystii spotkać się można zwłaszcza u św. Tomasza S. th. III, q. 60, a. 3.

²⁵ J. Pascher, *Die „Communio sanctorum“ als Grundgefüge der katholischen Heiligenverehrung*, Münchener Theologische Zeitschrift 1(1950)3.

²⁶ H. Schmidt, *Introductio in liturgiam occidentalem*, Romae 1960, 519.

²⁷ Tamże, 519.

²⁸ Zob. zwłaszcza B. de Gaiffier, *Réflexions sur les orgines du culte des martyrs*, La Maison-Dieu nr 52(1957)30; A. Vauchez, *art. cyt.*, 15; J. Pascher, *art. cyt.*, 4.

stawie powyższych ustaleń o wykrycie podobieństwa, jakie zachodzi pomiędzy tak pojmowanym męczennikiem a Eucharystią, uobecniającą ze swej istoty dokonane w czasie zbawienie.

Mówiąc o czci zbawionych jako skutecznym znaku utwierdzenia Kościoła w krzyżowej ofierze Zbawiciela, trzeba pamiętać także o tym, że cały kult Mistycznego Ciała, a w tym oczywiście i kult świętych, jest kontynuacją tej postawy, jaką przyjął Chrystus Pan wobec swego Ojca²⁹. Wiemy zaś, że była to postawa czci, wyrażona w posuniętym aż do śmierci posłuszeństwie³⁰. W powyższym kontekście staje się jeszcze bardziej zrozumiałe zdanie J. Paschera, że kult męczenników, podobnie jak kult eucharystyczny, jest pamiętką męki Zbawiciela³¹. Pozostając w relacji do krzyżowej ofiary, staje się kult świętych skutecznym znakiem Kościoła jako rzeczywistości, biorącej swój początek w zbawczej tajemnicy Wcielenia Słowa.

4. Signum demonstrativum

Mówiąc o *signum demonstrativum* kultu świętych, należy stwierdzić, że wszelka autentyczna modlitwa chrześcijańska jest uczestnictwem w odkupieńczym akcie Chrystusa i należy do sakramentalnego życia Kościoła³², a oddawanie czci wybranym jest nadto nawiązaniem konkretnych z nimi związków, a przez to wejściem w całą, zrealizowaną przez nich, paschalną tajemnicę Wcielenia Słowa. Kiedy Kościół — tłumaczy J. Hild — obchodzi pamiętkę jakiegoś konkretnego świętego, wtedy nawiązuje z nim węzeł swego rodzaju wspólnoty³³. Użyty przez autora termin *communio* nie oznacza jakiegos statycznego zgromadzenia osób, lecz pełną dynamiki społeczność, której członkowie ze sobą obcuja i udzielaja sobie nawzajem nadprzyrodzonych darów. Jest to — zauważa J. Pascher — wspólnota Chrystusowa³⁴, a więc posiadająca w sobie źródło wszelkiego nadprzyrodzonego życia. A zatem związek ten nie jest czymś marginesowym lub mało ważnym, ale przeciwnie stanowi nieodłączną

²⁹ Por. E. Schillebeeckx, *art. cyt.*, 395; J. Pascher, *art. cyt.*, 45; R. Schulte, *Kirche und Kult*, w: *Mysterium Kirche*, Salzburg 1962, t. II, 773; K. Feckes, *Das Mysterium der heiligen Kirche. Ihr Sein und Wirken im Organismus der Übernatur*, Paderborn 1951, 188; O. Semmelroth, *Gott und Mensch in Begegnung*, Frankfurt am. M. 1956, 277.

³⁰ Flp 2, 8.

³¹ J. Pascher, *art. cyt.*, 3.

³² Por. F. Durwell, *La prière chrétienne*, *La Vie Spirituelle* 98(1958)479; M. G. Pinell, *La prière et le temps*, *La Maison-Dieu* nr 65(1962)41.

³³ „En célébrant la mémoire du saint, l'Eglise entre en communion avec lui” (J. Hild, *art. cyt.*, 15).

³⁴ J. Pascher, *art. cyt.*, 4.

część religii chrześcijańskiej, ponieważ przezeń Kościół ubogaca się w nadprzyrodzone dary i buduje samego siebie, czyli krótko mówiąc urzeczywistnia.

Na osobną uwagę zasługuje w tym względzie stanowisko J. Hilda. Teolog ten nie tylko łączy ogólnie kult świętych z dokonującym się zbawieniem ludzi na ziemi, lecz ponadto, posuwa się do stwierdzenia, że Kościół poprzez cześć oddawaną zbawionym dzieli mistycznie z tymi ostatnimi ich przeznaczenie³⁵. Widzimy, że autor wychodzi w tym stwierdzeniu z pojęcia Kościoła jako misterium, czyli ujmowanego w jego najbardziej podstawowym i ontologicznym aspekcie. Tylko bowiem w oparciu o takie założenie można pisać, iż Kościół jest w świętych męczennikiem, wyznawcą, dziewicą, i że przez nich obleka się w Chrystusa, który jest pratysem apostołów, proroków, męczenników, wyznawców i świętych dziewic³⁶. Ujmując Kościół jako organizm złożony z pierwiastka boskiego i ludzkiego, doszedł J. Hild do wniosku, że święci, stanowiący znakomitą część tej rzeczywistości, sami są Kościołem, a skierowywany do nich kult jest budowaniem Kościoła, czyli innymi słowy jego urzeczywistnianiem.

Z przedstawionym wyżej problemem łączy się ściśle zagadnienie kultu świętych jako skutecznego znaku świętości Kościoła oraz działania w Nim łaski Bożej. Pisze o tym wyraźnie E. Lamirande, który, wyjaśniając powiązanie czci zbawionych z dokonującym się zbawieniem, widzi w niej ilustrację nauki o świętości Kościoła³⁷. Zbawieni w niebie, pozostając w stanie eschatologicznej świętości i stanowiąc nieodzowną część Mistycznego Ciała Chrystusa, wskazują w oddawanym im kulcie na świętość tej nadprzyrodzonej rzeczywistości. J. Hild twierdzi nawet, iż przez kult wybranych wchodzi się w kontakt z całym misterium chrześcijańskiej świętości³⁸. Mamy tu do czynienia z podwójnym procesem: ze skutecznym ukazywaniem świętości Mistycznego Ciała oraz jej realizacją w uwarunkowanych miejscem i czasem okolicznościach. Cześć wybranych potwierdza z jednej strony fakt posiadania przez Kościół nadprzyrodzonych darów, z drugiej zaś ilustruje ich konkretne działanie w życiu³⁹. Jeżeli teraz przyjmiemy, że sam Kościół w swoim misterium jest realizowaniem zbawienia przez łaskę, wówczas dostrzeżemy, iż tak rozumiana cześć świętych jest skutecznym znakiem jednego z aspektów Kościoła pielgrzymującego, a przez to także jego urzeczywistnianiem.

³⁵ J. Hild, art. cyt., 15.

³⁶ *Tamże*, 15.

³⁷ E. Lamirande, *dz. cyt.*, 121.

³⁸ J. Hild, art. cyt., 6.

³⁹ Por. W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. VIII, Lublin 1962, 325; E. Lamirande, *dz. cyt.*, 121.

5. Signum prognosticum

Kościół pielgrzymujący odznacza się ze swej natury eschatologicznym charakterem. Już tu na ziemi nosi on w sobie trwałe, nieprzemijające i ostateczne pierwiastki⁴⁰. Jego droga, cel i zadanie ukierunkowane są na paruzję. Taką też jest cała nadprzyrodzona rzeczywistość, z którą nawiązujemy łączność w kulcie świętych i taki cel ostateczny ma wszelka cześć, oddawana bezpośrednio czy pośrednio Bogu. Liturgia Kościoła, a w tym również i cześć wybranych, pozostaje — zdaniem współczesnych teologów katolickich — pod znakiem wieczności, czyli odznacza się eschatologicznym charakterem⁴¹. Widać to zwłaszcza w roku liturgicznym, który, jak twierdzi O. Casel, jest w swojej całości obrazem wiecznej i boskiej ekonomii zbawienia oraz zawiera w sobie całe misterium Wcielonego Słowa⁴². Wszystkie rocznice świętych w roku kościelnym przybliżają cały Kościół pielgrzymujący wraz z Chrystusem-Głową oraz Marią Królową męczenników i wszystkich świętych do eschatologicznego dopełnienia w królestwie niebieskim⁴³. Szukanie natomiast przykładów w życiu świętych ma za cel także ukazać w sposób bardziej jasny konkretne życie Kościoła, ażeby w ten sposób potwierdzić jego mistyczny postęp na drodze do eschatologicznej pełni. W ten sposób kult wybranych ukazuje skutecznie nowy aspekt Mistycznego Ciała, a przez to przyczynia się do jego samourzeczywistnienia.

W tak przeprowadzonym toku rozumowania można by poruszyć jeszcze inne aspekty Kościoła, urzeczywistniane w kulcie świętych (np. wspólnotowy charakter życia ludu Bożego), a pomocne w wyrobieniu całościowego sądu o przedmiocie. Dużą pomocą służyłoby zwłaszcza ukazanie miejsca czci zbawionych, jej walorów, skutków, przejawów i znaczenia w życiu Mistycznego Ciała. Ramy jednego artykułu nie pozwalają na odrębne zajęcia się tymi zagadnieniami. Już jednak na podstawie tego, co zostało powiedziane, można stwierdzić, że kult świętych nie jest sprawą jednostek, lecz całego Kościoła, z którym łączy się bytowo i nierozzerwalnie. Wchodząc do struktury jego życia, staje się on jednocześnie strumieniem jego urzeczywistnienia. Dlatego też, wszelkie przeprowadzane na tej płaszczyźnie reformy muszą iść nie tyle w kierunku eliminowania

⁴⁰ J. Neuner, *Die Weltkirche*, w: *Mysterium Kirche*, Salzburg 1962, t. II, 821.

⁴¹ Zob. zwłaszcza O. Casel, *Hodie*, La Maisson-Dieu nr 65(1962)128; A. Feuillet, *La demeure céleste et la destinée des chrétiens (II Cor., V, 1—10)*, *Recherches de science religieuse* 44(1956)401—402; T. Filthaut, *Der Kult als Weg des Lebens*, *Liturgisches Jahrbuch* 10(1960)71.

⁴² O. Casel, *art. cyt.*, 132.

⁴³ Por. J. Hild, *art. cyt.*, 17.

przejawów kultu świętych, ile raczej ich teologicznego pogłębiania oraz znalezienia właściwego im miejsca w całości kultycznej dynamiki Kościoła.

SELBSTVERWIRKLICHUNG DER KIRCHE DURCH DIE HEILIGENVEREHRUNG

Die Kirche als die geschichtlich sichtbare Verkörperung des ewigen Ratschlusses Gottes, die Menschheit zum Heil zu führen, vereinigt in sich das Menschliche und Göttliche, das Irdische und Himmlische, das Zeitliche und Ewige. Sie ist mehr als eine menschliche Religionsgesellschaft. Ihr gehören doch auch die Heiligen im Himmel an. Deswegen ist die Heiligenverehrung niemals eine bloss menschliche Angelegenheit, sondern sie nimmt an gott-menschlicher Eigenart der Kirche Anteil. Sie ist vielmehr ein unerlässliches Element des Daseinsvollzugs der Kirche selbst. Durch diese Verehrung ergreift die Kirche auf eine amtlich-reflexe Weise das Wesen ihres Selbstvollzugs in der Geschichte.

Die Heiligenverehrung verwirklicht die Kirche dadurch, dass sie ihr wirksames Zeichen ist. Dieser Prozess geschieht vor allem in dreifacher Weise: zuerst als das Passionsgedächtnis; sodann als Geheimnis, dank diesem Zeichen, dass die Kirche die Gnade Gottes in der Geschichte trägt, und als Selbstvollzug seines eschatologischen Charakters. Die Heiligenverehrung ist ein Zeichen, welches offenbart, was die Kirche ist und zugleich das bezeichnet, was es erwirkt. Darum wird man erkennen, dass die echte Heiligenverehrung, die sich auf die Lehre vom Mystischen Leibe stützt, sich harmonisch jener vernünftigen und fruchtbaren Richtung der Theologie und der modernen Spiritualität einfügt, die auf der gleichen Lehre aufbauend, viel zu rechtlich das soziale und gemeinschaftliche Element unseres christlichen Lebens und unserer christlichen Frömmigkeit betont.